

# Według astronomów życie pozaziemskie istnieje

29 maja 2014

W Stanach Zjednoczonych znowu publicznie debatowano na temat istot pozaziemskich. Tym razem przed Kongresem zeznawali naukowcy z SETI Research Center przy University of California, Dan Werthimer i Seth Shostak. Oświadczyli oni, że istnienie obcych form życia jest prawie pewne.



Specjaliści z SETI (Search for Extraterrestrial Intelligence) poszukują śladów pozaziemskiego życia już od kilku dekad, ale wciąż bez rezultatu. Wertheimer oświadczył, że życie jest prawdopodobnie powszechne w naszej galaktyce i może ono istnieć nawet w naszym Układzie Słonecznym.

Jako miejsce gdzie prawdopodobne powstało życie wskazano układy Jowisza i Saturna. Najlepszym przykładem jest księżyc Europa, który zawiera podłodowy ocean. Tam mogą się znajdować jakieś organizmy. Nie jest to jednak pewne, bo w podłodowym jeziorze Wostok na Antarktydzie nie znaleziono niczego żywego.

Specjaliści twierdzą jednak, że istnienie prymitywnych form życia pozaziemskiego jest bardzo prawdopodobne. Zwrócono uwagę na to, że jest przynajmniej trzy razy więcej planet niż gwiazd

i nawet statystycznie rzecz ujmując życie powinno wręcz tętnić we wszechświecie.

Poza tym odkrycie życia na innej planecie jest możliwe nawet jeśli się tam nie znajdziemy. Już wkrótce na orbicie znajdzie się bardzo zaawansowany teleskop kosmiczny James Webb Space Telescope. Ma być on znacznie potężniejszy od Hubble'a i dzięki niemu uda się analizować widma egzoplanet. Wykrycie na przykład metanu może wskazywać na to, że na danym globie żyją jakieś organizmy.

Zarówno Wertheimer jak i Shostak zwrócili też uwagę na to, że są pewne sposoby poszukiwania cywilizacji pozaziemskich. Ich zdaniem najlepiej jest nastawić się na wyłapywanie zorganizowanych sygnałów radiowych oraz laserowych. Ich zdaniem bardzo możliwe jest to, że takie sygnały zostały już przeoczone przez naszą cywilizację.

Wskazano, że nasza własna cywilizacja emituje ślad radiowy, który jest wysyłany w kosmos. Przedstawiając to obrazowo stwierdzono, że sygnały seriali telewizyjnych z lat osiemdziesiątych docierają właśnie do najbliższych nam gwiazd.

Przesłuchanie naukowców SETI przed Kongresem USA miało oczywiście konkretny powód: finansowanie projektu. Wertheimer zwrócił uwagę, że Chiny budują właśnie największy na świecie radioteleskop o średnicy 500 metrów, który będzie większy od radioteleskopu Arecibo, z którego korzysta SETI.

Wciąż nie jest jasny los proponowanego Square Kilometre Array, który miał się stać najnowszym radioteleskopem tego typu, być może przesłuchanie naukowców umożliwi szybsze jego dokończenie co spowoduje, że USA nie straci dystansu do Chin nawet w tak nietypowej dziedzinie jak poszukiwanie obcych cywilizacji.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)